

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marek Stachoń

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anita Szczepanik

bez udziału Prokuratora -

po rozpoznaniu na rozprawie dn. 10.04.2018 r.

sprawy A. K., syna L. i Z. z domu S., urodzonego dnia (...) w P.

oskarżonego o to, że: w okresie od 25 listopada 2008 roku do 21 grudnia 2017 roku w P. woj. (...) uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy Wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Puławach sygn. akt III RC 180/02 z dnia 15 kwietnia 2002 roku, obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie syna J. K. reprezentowanego przez matkę B. K., przy czym łączna wysokość powstałych wskutek zaległości płatności świadczeń alimentacyjnych wynosi co najmniej trzy świadczenia okresowe, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

tj. o czyn z art. 209§1a kk w zw. z art. 209§1 kk

1. oskarżonego A. K. uznaje winnym dokonania zarzucanego mu czynu z art. 209§1a kk i za to na mocy art. 209§1a kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 69§1i 2 kk i art. 70§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

3. na mocy art. 72§1 pkt 3 kk nakłada na oskarżonego obowiązek bieżącego łóżenia na utrzymanie syna J. K.;

4. na mocy art. 624§1 kpk zwalania oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

II K 1216/17

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Puławach oskarżyła A. K. o to, że w okresie od 25 listopada 2008 roku do 21 grudnia 2017 roku w P. woj. (...) uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Puławach sygn. akt III RC 180/02 z dnia 15 kwietnia 2002 roku obowiązku opieki poprzez niełożenie na utrzymanie syna J. K. reprezentowanego przez matkę B. K., przy czym łączna wysokość powstałych wskutek zaległości płatności świadczeń alimentacyjnych wynosi co najmniej trzy świadczenia okresowe, przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

B. K. i A. K. w latach 1999-2001 byli małżeństwem, z którego w dniu (...) urodził się im syn J. K.. Wyrokiem zaocznym z dnia 15 kwietnia 2002 roku w sprawie III RC 180/02 Sąd Rejonowy w Puławach podwyższył alimenty od pozwanego A. K. ostatnio ustalone ugodą zawartą w Sądzie Rejonowym w Puławach z dnia 23 stycznia 2002 roku w sprawie III RC 681/01 na rzecz jego małoletniego syna J. K. z kwoty po 250 złotych miesięcznie do kwoty po 500 złotych miesięcznie płatne do rąk matki dziecka B. K. do 15-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wysokości 30% w skali rocznej w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat poczynając od 1 kwietnia 2002 roku. W okresie od 25 listopada 2008 roku do 21 grudnia 2017 roku A. K. uchylał się od płacenia pełnych rat płacąc tylko ich części doprowadzając do zaległości w wysokości 15617,91 złotych. A. K. unikał stałego zatrudnienia uniemożliwiając w ten sposób egzekucję komorniczą, nie stawiał się na wezwania Powiatowego Urzędu Pracy. Nie interesował się losem syna, który był narażony na niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, gdyż jego matka nie pracuje, ponieważ jest opiekunką niepełnosprawnego drugiego swojego dziecka. W tej sytuacji była zmuszona pozwać o alimenty dziadka J. L. K., który w wyniku zawartej ugody płaci po 200 złotych miesięcznie. Ponadto zmuszona była wystąpić do Funduszu Alimentacyjnego i zostały przyznane świadczenia na syna w wysokości 500 złotych. A. K. nie był dotychczas karany, w 2015 roku miał złamaną nogę, z powodu nie spłaconego zadłużenia został wpisany do Krajowego Rejestru Długów, a ostatnio w dniu 10 kwietnia 2018 roku skierowanie na staż z Powiatowego Urzędu Pracy w P..

Ustalając powyższy stan faktyczny sąd obdarzył wiarą zeznania świadka B. K. – k. 98, 27-29, ponieważ są logiczne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Z. K. k. 98v w części, gdzie twierdzi, że A. K. miał złamaną nogę i płaci częściowo alimenty, ponieważ jej zeznania w tym zakresie znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd nie dał wiary zeznaniom Z. K. w części, gdzie twierdzi, że A. K. płaci tyle ile może, gdyż przeczy temu fakt unikania przez niego stałej pracy. Sąd obdarzył wiarą ponadto dowody znajdujące się w aktach sprawy: zawiadomienie wraz z dokumentacją MOPS – k. 1-3, 34-40, dokumentacja komornicza – k. 14-25, dokumentacja Powiatowego Urzędu Pracy w P. – k. 32-33, dowody wpłat – k. 49-58, dokumentacja z (...) Centrum Pomocy (...) – k. 62, dane z Krajowego Rejestru Karnego – k. 72, 74, informacja z banku – k. 83-86, historia choroby – k. 87-91, dowody wpłat – k. 96, skierowanie na staż – k. 95, ponieważ zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby i w przewidzianej prawem formie, a żadna z zainteresowanych stron nie zakwestionowała ich prawdziwości.

Oskarżony A. K. nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że nie uchylał się od płacenia alimentów, gdyż pracował dorywczo i płacił ile mógł, a w międzyczasie miał złamaną nogę. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, ponieważ oprócz roku 2015, gdy była złamana noga, oskarżony będąc zdrowym i w pełni sił człowiekiem powinien dołożyć większych starań by znaleźć źródło dochodów, tym bardziej, że w okresie objętym aktem oskarżenia sytuacja na rynku pracy była tak dobra, że każdy komu naprawdę zależało na pracy mógł ją znaleźć, a ewentualny czas poszukiwania dobrej umowy mógł potrwać maksymalnie do kilku miesięcy, a nie 9 lat, jak było w przypadku oskarżonego. Jego braku aktywności w poszukiwaniu pracy najlepiej dowodzi historia bezrobotnego z Powiatowego Urzędu Pracy. Wprawdzie złamanie nogi przez oskarżonego miało miejsce, ale biorąc pod uwagę jego podejście do obowiązku alimentacyjnego przed 2015 rokiem i po tym roku nic nie wskazuje, by fakt ten miał jakiegokolwiek znaczenie dla jego stosunku do tego obowiązku.

Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, ponieważ jest on osobą świadomą swych czynów i nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność karną.

Zarzucany oskarżonemu czyn wyczerpuje znamiona art. 209 § 1a k.k. w zw. z art. 209 § 1 k.k., ponieważ oskarżony nie łożył na utrzymanie własnego dziecka w wysokości orzeczonej przez sąd, przy czym zadłużenie z tytułu alimentów przekroczyło nie tylko trzykrotność raty ale nawet - jej trzydziestokrotność. Niewątpliwie pokrzywdzony został narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, skoro matka nie może pracować, gdyż musi opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem, a jego ojciec uważa, że 200-300 złotych wystarczy na potrzeby dorastającego chłopca, czemu zaprzeczy każdy znający realia opieki nad nastolatkiem. Wprawdzie zdaniem sądu i 500 złotych to może być za mało, ale takie alimenty zostały zasądzone. Uchylenie się przez oskarżonego od obowiązku wynika z faktu, że nie dołożył on odpowiednich starań, by osiągać dochody pozwalające na płacenie pełnych alimentów. Roszczenie alimentacyjne to nie to samo co podatek, który stanowi określoną część dochodów

i im mniejsze dochody, to zobowiązanie też jest mniejsze. Zobowiązanie alimentacyjne jest obowiązkiem opieki nad dzieckiem, a ten obowiązek oznacza, że należy dołożyć wszelkich starań, by osiągać takie dochody, które umożliwią zaspokojenie potrzeb dziecka. W zachowaniu oskarżonego w okresie objętym zarzutem brak jest takiego podejścia do obowiązku alimentacyjnego. Fakt płacenia świadczeń alimentacyjnych przez dziadka pokrzywdzonego nie uwalnia oskarżonego od odpowiedzialności, ponieważ dziadek nie płaci za oskarżonego, ale z tytułu własnego zobowiązania, a kwota jaką płaci pomaga pokrzywdzonemu, ale nie w stopniu, który oddala zagrożenie niezaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające sąd wziął pod uwagę długi okres nie alimentacji, nie interesowanie się losem własnego dziecka przez cały ten czas, a jako okoliczności łagodzące i przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności - dotychczasową niekaralność oraz fakt, że wprowadził w ostatniej chwili, ale zdecydował się na stałą pracę, co umożliwi mu wywiązanie się z dalszych obowiązków alimentacyjnych. Biorąc powyższe pod uwagę sąd wymierzył karę adekwatną do stopnia zawinienia przez sprawcę i do społecznej szkodliwości czynu, która spowoduje, że oskarżony zacznie wreszcie przestrzegać porządku prawnego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 624 § 1 kk, ponieważ obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi tak naprawdę ograniczyłoby jego możliwości płatnicze uderzając pośrednio w pokrzywdzonego, a to byłoby sprzeczne z zasadą słuszności.